



Licencja/License CC BY 4.0

(creativecommons.org/licenses/by/4.0/)

DOI 10.4467/0023589XKHNT.25.001.22282

Karina Gaibulina, *Etnografowie z przymusu. Polscy zesłańcy w służbie kolonialnej Cesarstwa Rosyjskiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2024, ss. 498, DOI 10.31338/uw.9788323564348

W prestiżowej serii wydawniczej CUMMUNICARE oficyna Uniwersytetu Warszawskiego ogłosiła książkę dotyczącą udziału zesłańców polskich w XIX w. skazanych na obszary, które dziś wchodzi w skład Federacji Rosyjskiej (m.in. na południu od równoleżników Omska i Oremburga) oraz terenu przyległego – północnego Kazachstanu. W tym stuleciu był to obszar intensywnej ekspansji kolonialnej Rosji, ze znaczącym udziałem Polaków, m.in. żołnierzy i oficerów wojsk rosyjskich. Zesłańcy – Polacy i Rosjanie – w podboju tego obszaru odgrywali rolę podrzędną, choć Jan Witkiewicz, skazany w procesie organizacji szkolnych na Litwie w 1823 r., realizował w ścisłym tego słowa znaczeniu w Azji Centralnej program rozpoznawczy zamierzeń kolonizacyjnych Rosji. Już jednak Mikołaj Przewalski (legitymował się szlachectwem dawnego Księstwa Litewskiego), czy Bronisław Grąbczewski – dwaj wysocy rangą oficerowie wojsk rosyjskich – realizowali, obok badań naukowych, głównie cele kolonialne imperium Romanowych¹.

Główni bohaterzy prezentowanej książki to zesłańcy: Adolf Januszkiewicz (1803–1857), Bronisław Zaleski (1820–1880) i Seweryn Gross (1852–1896), na Syberii znaleźli się przymusowo. Z pewnością nie byli „etnografami z przymusu”, a ich udział w realizacji polityki kolonialnej Rosji to ledwie metafora. Dwaj pierwsi uczestniczyli wprawdzie w wyprawach na tereny, które wówczas nazywano Stepami Kirgiskimi, zawsze z ciekawości poznania autentycznego orientu. Uważali ponadto, że ewentualne ich dokonania o charakterze poznawczym w konsekwencji przyniosą wcześniejszą amnestię, co nie zawsze w praktyce się sprawdzało, zważywszy, iż Januszkiewicza uwolniono po dwudziestu czterech latach. Krócej był na zesłaniu Zaleski, karnie wcielony w 1848 r. do Korpusu Oremburskiego, w którym w 1853 r. za zasługi w zdobyciu twierdzy Ak-Machet dosłużył się stopnia chorążego, by trzy lata później uzyskać dymisję z wojska i powrócić do kraju wraz z licznymi rękopisami oraz rysunkami sporządzanymi także w czasie pacyfikowania niepokornych władców tubylczych. Gross za kontakty z organizacjami socjalistycznymi, przebywał na zesłaniu w latach 1881–1886, ostatnio w Semipałatyńsku, gdzie wspólnie z przyjacielem zesłańcem Janem Witortem (1853–1903), zetknęli się bliżej z problemami prawa zwyczajowego Kazachów² (zwłaszcza w okolicy Ust-Kamiennogorska, miejscowości ich okresowego pobytu). Wybitny prawnik uzyskał pozwolenie na pracę w miejscowym urzędzie statystycznym, w który pod kierownictwem Piotra Makowieckiego przygotowali stosowny dokument dotyczący prawodawstwa tubylców w Stepach Kirgiskich. O czym niżej.

1 Patrz: B. Grąbczewski, *Na służbie rosyjskiej*, Warszawa 1926 (w Internecie rosyjskim dostępny jest obszerny tekst Grąbczewskiego: *Naši interesy w Pamiri*).

2 Pospolicie ich wtedy nazywano Kirgizami. Republika o nazwie Kazachstan utworzona została przez Sowietów.

Kilka zdań o samej książce. Składa się ona, poza *Przedmową* i *Zakończeniem*, z trzech części: pierwsza to *Zagadnienia teoretyczno-historyczne* (wiązka dotycząca uwarunkowań tamtejszych, zawiera m.in. *(Post)kolonializm, Orientalizacja, Biurokratyzaacja, Historyzacja, Hybrydyzacja*; inna o podstawowych źródłach: *Dzienniki osobiste, Listy, Raporty, Narracja alternatywna*).

Druga część pt. *Trzy studia przypadku* to prezentacja wybranych sylwetek zesłańców: Januszkiewicza, Zaleskiego i Grossa (tu z obszernymi danymi o Witorcie, jak Gross wcześniej związanym z ruchem socjalistycznym).

Część trzecia to obszerny esej (s. 283–430) pt. *Powiązania* z przemyśleniami autorki na różne tematy związane z realiami XIX-wiecznej prowincji rosyjskiej, dotyczącymi sposobów zniewalania ludów wchłanianych przez carat. Treść raportu zespołu Makowieckiego jest przywoływana w wielu miejscach (z tekstem w ostatniej wersji napisanej przez Grossa), podobnie jak niektóre zapisy Januszkiewicza, Zaleskiego i Witorta. Współczesną problematykę postkolonialną urodzona na wschodzie autorka zna z autopsji. Czytelnik odbiera tę narrację odmiennie, ma świadomość okoliczności powstałych tekstów, z których tylko Januszkiewicz pisał je w czasie zesłania, mając świadomość – zwłaszcza podczas wysyłania listów – że ich pierwszymi czytelnikami będą miejscowi cenzorzy. W kraju, a Zaleski także we Francji, ograniczeń mieli mniej, choć byli przedmiotem dalszego zainteresowania służb rosyjskich. Niezależnie od tego piszącego razi współczesne słownictwo typu: biurokratyzaacja, a zwłaszcza hybrydyzacja i podobne. Historykowi w pewnym stopniu zaciemnia to ogólny obraz istotnych dokonań polskich zesłańców w terenach odległych im kulturowo.

Ogólny charakter ma także *Zakończenie* z podtytułem *Etnografowie z przymusu*, choć do spostrzeżeń typu ludoznawczego zarówno w Rosji, jak na Stepach Kirgiskich i gdzie indziej, nie sposób było kogokolwiek przymuszać.

Rzecz uzupełniają aneksy (odtworzone teksty skreślone przez autorów lub wydawców), obszerna bibliografia i inne.

Historyka nauki najbardziej zainteresuje omówienie pisarstwa Januszkiewicza, Zaleskiego, Grossa i Witorta. Badacze polscy – i nie tylko – poświęcali im wiele uwagi. Z ich publikacji autorka wymienia podstawowe, w tym: Karina Gaibulina, *Adolf Januszkiewicz. 24 lata zesłania na Syberii. Pomiędzy „cywilizacją” a „światem półdzikim”* (Warszawa, 2014), Wiesław Caban, *Z Orenburga do Paryża. Bronisław Zaleski 1820–1880* (Kielce 2006); Adolf Januszkiewicz, *Listy ze stepów kirgiskich i dziennik podróży*, pod redakcją Haliny Geber (Wrocław 2013), Anna Milewska-Młynik, *Seweryn Gross wśród badaczy kazachskiego prawa zwyczajowego* (Warszawa 2012). Z bogatego zestawu publikacji powstałych w ZSRR zacytowano Gajrata Sapargalijewa i Władimira Djakowa *Polacy w Kazachstanie w XIX w.* (przekład Anny Trombali i Jana Platara, Warszawa 1982).

Jednym z ważniejszych ustaleń autorki było rozwiązanie problemu autorstwa druku oficjalnego z 1887 r. pt. *Zbiór materiałów w celu badania obyczajów prawnych Kirgizów*. Milewska-Młynik w książce wymienionej wyżej sugerowała, że jest to tekst Grossa, zwracając zarazem uwagę na fragmenty zamieszczone w wydrukowanym w „Ludzie” w 1899 r. (trzy lata po śmierci Grossa) artykule Witorta *Ze stepów Azji Środkowej*, bez zaznaczenia „zapożyczeń”. Gaibulina w archiwum w Ałma-Acie dotarła do rękopisu sporządzonego ręką Grossa. Na tej podstawie właśnie jego uznała za autora. Podkreśliła jednak, że realizacją zlecenia władz kierował miejscowy urzędnik Piotr Makowiecki. W podległym

mu zespole pracowali także Rosjanie: Aleksander Blek i Aleksander Lwowicz – zesańcy. Z *Autobiografii* Witorta³ wynika, że i on w tym uczestniczył. Publikacja stanowi zatem dorobek zespołu, choć podpisał ją Makowiecki.

Trzecia część książki Gaibuliny to esej stanowiący szerszą refleksję o kulturach plemiennych Azji Środkowej w nawiązaniu do ustaleń dawnych i współczesnych nam historyków przedmiotu. Główne wiązki podejmowanej problematyki opatrzone zostały terminami utworzonymi dla potrzeb tego typu przekazu. Tak je ujęto: 1. *Biurokratyzacja albo nowe przestrzenie komunikacji*, 2. *Hybrydyzacja, albo „Dajcie mi człowieka”* (tu z wyróżnionymi grupami: 1. *Polski „trójkąt syberyjski”*, 2. *Laboratorium tożsamości, czyli kiel balalor oky-tyk*, 3. *Tłumacz i jego tłumaczenie*, 4. *Inny mnie kształtuje*), 3. *Orientalizacja albo cherchez la femme*, 4. *Historyzacja, albo „Na początku było słowo”* (z grupami problemowymi: 1. *Słowo mówione a słowo pisane*, 2. *„Lekarstwo na pamięć i mądrość”*, 3. *Nostalgia za utraconą pamięcią*, 4. *W okowach „bezhistorycznej” przedczasowości*, 5. *Instrumentalizacja dziejopisarstwa*).

Niewątpliwie są to rozważania typowe dla antropologii kultury, szeroko akceptowane przez najwybitniejszych specjalistów na świecie (zestaw ich prac w bibliografii). Czytelnik, znający podstawowe elementy historii Azji Środkowej i teren z autopsji (fragmentarycznie), podziwiając erudycję autorki, jest raczej zirytowany ahistorycznością takiej oceny dorobku bohaterów książki. Nie znaczy to jednak, że treść tej części nie ubogaca go, choć niehistorycznie.

Wspomniano już o niefortunnym tytule książki i *Zakończeniu* z podtytułem *Etnografowie z przymusu*. Ubogacimy to stwierdzając, że historycy etnografii, jako dyscypliny o ustalonych podstawach metodologicznych, dawne zapisy dotyczące kultury duchowej i materialnej traktują jako istotny składnik dziedzictwa. Starają się także o druk (lub przedruk) tekstów najcenniejszych (np. Oskara Kolberga). Z wymienionych w książce zesańców, pod tym względem, najbardziej doceniono teksty (dziennik i listy) Januszkiewicza. Autorka książki ubogaciła je własnymi ustaleniami. Inni, zwłaszcza Zaleski i Witort po powrocie z zesłania – mimo chorób – byli na tyle sprawni by należycie udokumentować drukiem spostrzeżenia dokonane w czasie pobytu na terenach Azji Środkowej. Ustalenia Milewskiej-Młynik i Gaibuliny plasują Grossa na liście historyków prawa powszechnego.

Prezentowana książka jest studium dokumentującym również współczesne trendy prezentacji dziedzictwa kulturowego. Niewątpliwie godna uważniej lektury, także interesujących się sposobami „obróbki” źródeł historycznych przez kulturoznawców wyspecjalizowanych zwłaszcza, jak to ujęła autorka, praktykami pisania i piśmienności.

Zbigniew J. Wójcik

Towarzystwo Naukowe Warszawskie

ORCID 0000-0001-6653-728X

3 Por. Z.J. Wójcik, *Jan Michał Witort (1853–1903) – zarys biografii niepokornego pozytywisty*, [w:] J. Witort, *O syberyjskim zesłaniu i rusyfikacji Żmudzi*, red. W. Caban, J. Szczepański, Warszawa 2017, s. 15–35.